

P R Z E W O R S K  
M A Ł A  
O J C Z Y Z N A

I I I

*WYDANIE JUBILEUSZOWE*

*Z OKAZJI*

*625. ROCZNICY NADANIA PRZEWORSKOWI PRAW MIEJSKICH,*

*625. ROCZNICY ERYGOWANIA PARAFII PW. ŚW. DUCHA*

*ORAZ*

*100. ROCZNICY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI*

**Seria wydawnicza**

PRZEWORSK – MAŁA OJCZYZNA

T. 3

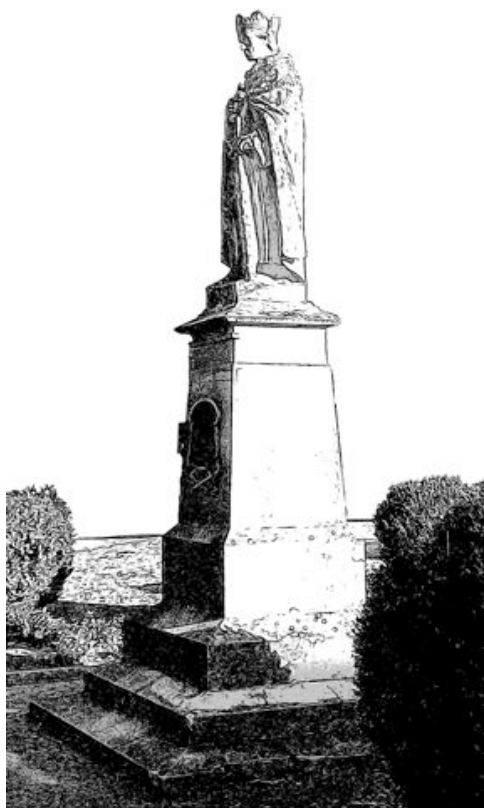
**Rada naukowa serii**

mgr BOŻENA FIGIELA  
dr AGNIESZKA KAWALEC  
dr hab. SZCZEPAN KOZAK prof. UR  
dr IRENA KOZIMAŁA  
dr ARKADIUSZ MACHNIAK  
dr AGNIESZKA MIRKIEWICZ

REGIONALNE TOWARZYSTWO NAUKOWE W PRZEWORSKU

**„KRONIKA”  
KS. ROMANA PENCA  
PROBOSZCZA W PRZEWORSKU  
(lata 1939–1944)**

*Wybór i opracowanie Szczepan Kozak*



PRZEWORSK 2018

**Recenzent**

*dr hab. Jan Pisuliński prof. UR*

**Korekta stylistyczno-językowa**

*Antoni Sarkady*

**Redakcja techniczna**

*Szczepan Kozak*

**Projekt okładki i projekt graficzny serii**

© *Szczepan Kozak*

**Tłumaczenie na język polski fragmentów w języku łacińskim**

*Alina Paliwoda-Wielgos*

**Tłumaczenie na język polski fragmentów w języku niemieckim**

*Szczepan Kozak*

© Copyright by Regionalne Towarzystwo Naukowe w Przeworsku  
www.rtn.przeworsk.org.pl e-mail: rtn@przeworsk.org.pl

**Na okładce**

*Wieża Bazyliki pw. św. Ducha w Przeworsku*

**Wydawca**

Tom wydany w ramach umowy o wspólnym wydaniu publikacji  
zawartej pomiędzy Regionalnym Towarzystwem Naukowym w Przeworsku  
i Archiwum Państwowym w Przemyślu

ISBN 978-83-940881-3-2

ISBN 978-83-88172-70-0

**Druk i oprawa:**

Archiwum Państwowe w Przemyślu

Ul. Lelewela 4, 37-700 Przemyśl

www.przemysl.ap.gov.pl

Tel. +48 16 670 35 38

e-mail: archiwum@przemysl.ap.gov.pl

## Spis treści

<b>Wykaz skrótów użytych w tekście</b> .....	IX
<b>Wstęp</b> .....	XI
<b>Rozdział I</b>	
<b>1939</b> .....	1
„Silni, zwarci, gotowi” .....	1
Dyplomacja przeworska .....	3
Motorower .....	4
Hulaj dusza .....	4
Maska gazowa i woda sodowa .....	6
„Mars powraca!” .....	7
Bomby .....	8
Strategiczny plan .....	10
„Wzorowy” schron przeciwgazowy .....	11
Bezpańscy .....	11
„Ludzie czy szakale?” .....	12
W cieniu swastyki .....	12
Bürgermeister .....	14
„To tutaj gdzieś piszczy!” .....	15
„Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej” .....	16
„Uzyskaliśmy celne trafienia” .....	16
Czysto aryjski Przeworsk .....	17
Nóż w plecy .....	18
Trzykroć rozstrzelany .....	19
Dolek mówi! .....	19
Prowizoryczny zastępca tymczasowego substytutu .....	22
Lamentacje .....	23
Nasi bracia Rusini .....	24
Generalgouverneur .....	25
Przygrywka .....	26
Narodziny JPP .....	27
„Besprechung” .....	27
„Na wyższe studia...” .....	28
Dyskusja przy pomocy rydła .....	29
„Powrót taty” .....	30
Mysz na pudle .....	30
Słoń i mucha .....	31
JPP nie śpi .....	32

Ortskommandantur .....	32
Boże Narodzenie .....	33

## Rozdział II

<b>1940</b> .....	35
Tymczasem zejdźmy z obłoków .....	36
Commemoratio praecedentis .....	38
W ogonku... .....	44
Braterstwo ludów i donosy .....	45
Słoń w składzie porcelany .....	46
Marzenia ściętej głowy .....	47
Wiosna! .....	47
Autostrada i autostrata .....	48
Wielkanoc .....	48
Czyżby atak na plebanię... .....	49
„Ochotnicy” .....	49
Z pamiętnika p. Gawędy .....	50
Rewizja .....	50
Dania i Norwegia .....	53
Ujezna .....	54
Holandia, Belgia, Francja .....	55
Nasza „Rada Wojenna” .....	55
A jednak niedobrze... .....	56
Lekka poprawa .....	57
Wszystko przepadło? .....	58
Rada Wojenna w żałobie .....	58
Europa „wyzwolona” .....	59
„Deutsch-Przemysł” .....	59
Żniwa .....	60
Philipp of Conopy .....	60
Z pamiętnika p. Gawędy .....	61
Nagłówek i półgłówek .....	62
Zajęcza plaga .....	63
Gwarantowana Rumunia .....	63
Aetas aurea .....	64
W październiku... .....	65
Mein Kampf .....	65
Z pamiętnika p. Gawędy .....	66
JPP dostaje małego bziką .....	67
Nad Anglią .....	68
Nowy kłopot .....	68
Blok wszechświatowy .....	68
Zwyczajne zebranie R[ady] W[ojennej] .....	69

Przyjaciele	70
Na ślubny kobierzec	70
Cukrownia	71
Włosi idą naprzód, Grecy za nimi	72
Trochę statystyki	72
<b>Rozdział III</b>	
<b>1941</b>	75
Z pamiętnika p. Gawędy	81
Benedicite	88
Podsumowanie staruszka 1941	93
<b>Rozdział IV</b>	
<b>1942</b>	97
Styczeń	97
Luty	99
Z pamiętnika p. Gawędy	100
Marzec	100
Kwiecień	102
Lotne Gestapo	103
Z pamiętnika p. Gawędy	104
Maj	105
Czerwiec	106
Z pamiętnika p. Gawędy	108
Lipiec	109
Sierpień	110
Wrzesień	112
Z pamiętnika p. Gawędy	114
Październik	115
Z pamiętnika p. Gawędy	118
Listopad	119
Grudzień	122
Z pamiętnika p. Gawędy	125
<b>Rozdział V</b>	
<b>1943</b>	127
Z pamiętnika p. Gawędy	128
Z pamiętnika p. Gawędy	130
Z pamiętnika p. Gawędy	134
Powieść kryminalna	138
Z pamiętnika p. Gawędy	148

Z pamiętnika p. Gawędy .....	153
<b>Rozdział VI</b>	
<b>1944</b> .....	163
Z pamiętnika p. Gawędy .....	165
Z pamiętnika pesymisty .....	169
Z pamiętnika optymisty .....	170
Z pamiętnika p. Gawędy .....	182
<b>Bibliografia</b> .....	185
<b>Aneks</b> .....	191
<b>Spis fotografii</b> .....	201
<b>Indeks miejscowości i nazw geograficznych</b> .....	202
<b>Indeks osób</b> .....	207



## Wykaz skrótów użytych w tekście

AJB – Akta Józefa Benbenka	wnicze
AK – Armia Krajowa	Najśw. – najświętszy
AMP – Akta Miasta Przeworska	nast. – następne
ang. – z angielskiego	niem. – z niemieckiego
APPm – Archiwum Państwowe w Przemysłu	NKWD (ros.) – Народный комиссариат внутренних дел.
Art. – artykuł	nr. – na przykład
BBWR – Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem	nr – numer
bm. – bieżącego miesiąca	NSDAP (niem.) – Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei
bmw – brak miejsca wydania	o. – ojciec
bp – biskup	ob. – obywatel
br. – bieżącego roku	ob. łac. – obrządku łacińskiego
CDN – ciąg dalszy nastąpi	ok. – około
cm – centymetr	OFM – (łac.) Ordo Fratrum Minorum
czyt. – czytaj	OP – (łac.) Ordo Praedicatorum
DAK (niem.) – Deutsches Afrikakorps	OPL – Obrona Przeciwlotnicza
daw. – dawniej	OTR – Okręgowe Towarzystwo Rolnicze
dn. – dnia	OUN – Organizacja Ukraińskich Nacjona- listów
doi – (ang.) Digital Object Identifier	OZN – Obóz Zjednoczenia Narodowego
dr, dra – doktor, doktora	p. – pan/pani
ds. – do spraw	PCK – Polski Czerwony Krzyż
dz. cyt. – dzieło cytowane	pdf. – (ang.) Portable Document Format
FOM – Fundusz Obrony Morskiej	PKWN – Polski Komitet Wyzwolenia Na- rodowego
FON – Fundusz Obrony Narodowej	pocz. – początek
fot. – fotografia	podp. – podpisany
gen. – general	poł. – połowa
gr. kat. (gr.-kat.) – greckokatolicki	pot. – potocznie
HMS (ang.) – His Majesty's Ship	por. – porucznik
im. – imienia	pp. – panowie
inż. – inżynier	ppłk. – podpułkownik
itd. – i tak dalej	PPS – Polska Partia Socjalistyczna
itp. – i temu podobne	PRL – Polska Rzeczpospolita Ludowa
JPP – jedna pani powiedziała	prof. – profesor
j.w. – jak wyżej	przyyp. – przypis
k. – koło	ps. – pseudonim
kard. – kardynał	PSL – Polskie Stronnictwo Ludowe
kg – kilogram	PSZ – Polskie Siły Zbrojne
KL (niem.) – Konzentrationslager	pt. – pod tytułem
ks. – ksiądz	pw. – pod wezwaniem
l. – liczba	q – kwintal
LOPP – Liga Obrony Powietrznej i Prze- ciwgazowej	R. – rocznik
łac. – z łacińskiego	r. – rok
m.in. – między innymi	red. – redakcja
mjr – major	rel. – religia
mps – maszynopis	
MTC – Małopolskie Towarzystwo Cukro-	

RGO – *Rada Główna Opiekująca*  
ros. – *z rosyjskiego*.  
RP – *Rzeczpospolita Polska*  
s. – *strona*  
S.A. – *Spółka Akcyjna*  
SL – *Stronnictwo Ludowe*  
SS – (niem.) *Die Schutzstaffel der NSDAP*  
szw. – *z szwedzkiego*  
sygn. – *sygnatura*  
SZP – *Służba Zwycięstwu Polski*  
śp. – *świętej pamięci*  
św. – *święty*  
t. – *tom*  
tj. – *to jest*  
TON – *Tajna Organizacja Nauczycielska*  
tys. – *tysiąc*  
tzn. – *to znaczy*  
tzw. – *tak zwana*

ukr. – *z ukraińskiego*  
UPA – *Ukraińska Powstańcza Armia*  
ur. – *urodzony*  
USA (ang.) – *United States of America*  
w. – *wiek*  
wg – *według*  
wł. – *z włoskiego*  
WRN – *Wojewódzka Rada Narodowa*  
WSS – *Wojskowy Sąd Specjalny*  
wyd. – *wydanie*  
zł. – *złoty*  
zm. – *zmarł*  
ZMW – *Związek Młodzieży Wiejskiej*  
ZNP – *Związek Nauczycielstwa Polskiego*  
zob. – *zobacz*  
ZSRR – *Związek Socjalistycznych Repu-  
blik Radzieckich*  
ZWZ – *Związek Walki Zbrojnej*

# WSTĘP

Truizmem byłoby pisać dzisiaj o wartości kronik parafialnych jako źródła historycznego. *Liber memorabilium* pojawia się w pierwszej połowie XIX w. obok znanych jeszcze z czasów soboru trydenckiego ksiąg ochrzczonych (*Libri baptisatorum*), ksiąg zmarłych (*Libri mortuorum*), ksiąg zaślubin (*Libri copulatorum*) i innych, związanych z działalnością administracji kościelnej. Obowiązek prowadzenia księgi, w której dokumentowano ważne wydarzenia z dziejów parafii, lokalnej społeczności i jej życia religijnego spoczywał na proboszczach. Przez wiele lat wykształciły się rozmaite praktyki dokonywania zapisów, dlatego *Libri memorabilium* stanowią pod tym względem bardzo zróżnicowany materiał, który nie przypomina przywołanych wyżej sformalizowanych ksiąg, zawierających wpisy sprowadzone do tabelarycznego standardu. Różnicowanie to widoczne jest nawet w tytułaturze. Raz bowiem mamy do czynienia z „Kroniką parafialną”, kiedy indziej „Kroniką parafii” czy „Książką do zapisywania różnych zdarzeń”. W istocie, niektóre z nich swoją narracją wykraczają poza wąską definicję kroniki. Popularność tego źródła wyrażają dzisiaj coraz liczniejsze, krytyczne opracowania<sup>1</sup> czy edycje cyfrowe. Te ostatnie przyjmują postać skanów oryginalnych dokumentów (np. „Kronika Parafii Borzęcin”<sup>2</sup>, „Kronika Rzym-Katolickiej Parafii w Maczkach”<sup>3</sup>) lub tekstu zamieszczonego na stronie internetowej („Kronika Parafii w Budach Łańcuckich”<sup>4</sup>). Podane tu przykłady stanowią zaledwie ilustrację, a zjawisko wydaje się coraz bardziej przybierać na sile. Dlatego być może w niedalekiej przyszłości należałoby się zastanowić nad inwentaryzacją podobnych inicjatyw.

---

<sup>1</sup> X. A. N. Ujeyski, *Liber memorabilium parafii w Krościenku Wyżnym*, oprac. P. Rachwał, b.m.w. 2010.

<sup>2</sup> [http://www.swietywincenty.waw.pl/?page\\_id=600](http://www.swietywincenty.waw.pl/?page_id=600) [dostęp: 1.12.2017].

<sup>3</sup> [http://www.klubmaczki.pl/klubmaczki/images/stories/historia\\_maczek/kronika\\_parafialna\\_kronika\\_pdf/Kronika%20Parafialna%20Maczki.pdf](http://www.klubmaczki.pl/klubmaczki/images/stories/historia_maczek/kronika_parafialna_kronika_pdf/Kronika%20Parafialna%20Maczki.pdf) [dostęp: 1.12.2017].

<sup>4</sup> [http://www.budylancuckie.przemyska.pl/?page\\_id=863](http://www.budylancuckie.przemyska.pl/?page_id=863) [dostęp: 1.12.2017].

Na tym tle interesująca wydaje się kronika przechowywana w archiwum parafii pw. św. Ducha w Przeworsku<sup>5</sup>. Autorem trzech tomów jest ks. Roman Penc, długoletni proboszcz tej parafii.

Urodził się 24 lutego 1884 r. w Turbi (powiat tarnobrzesci). Miał sześćioro rodzeństwa. Po ukończeniu gimnazjum klasycznego im. ks. Stanisława Konarskiego w Rzeszowie i uzyskaniu świadectwa dojrzałości (1903) kontynuował naukę w Seminarium Duchownym w Przemyślu. Tam 16 czerwca 1907 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk bpa Sebastiana Pelczara. Jako wikary pracował kolejno w Dobrzechowie, Ranizowie, Łańcucie, Tarnowcu i Jarosławiu. Swoje pierwsze probostwo objął 5 grudnia 1919 r. w Niżankowicach, następnie pracował w Gniewczynie Łańcuckiej (1927-1936). Od 14 lipca 1936 r. sprawował funkcję proboszcza w Przeworsku, gdzie spędził resztę życia (zmarł 15 listopada 1963 r.). Pochowano go na tutejszym starym cmentarzu; w uroczystościach pogrzebowych trwających od 17 do 18 listopada, obok licznie zgromadzonych wiernych i duchowieństwa uczestniczyli m.in. ks. bp. Wojciech Tomaka, ks. bp. Franciszek Barda oraz proboszcz z Rzeszowa ks. Jan Strączek.

W ciągu swojej wieloletniej posługi kapłańskiej i pracy społecznej dał się poznać jako człowiek bardzo pracowity, życzliwy kierujący się jasnymi zasadami ale przede wszystkim – skromny. Z tego też powodu na kartach „Kroniki” nie znajdziemy wielu informacji dokumentujących jego udział w życiu lokalnej społeczności. Pełnił m.in. funkcję proboszcza konsultora<sup>6</sup>, był organizatorem Akcji Katolickiej na terenie powiatu. Pobyt w Przeworsku przypadł na trudne lata okupacji hitlerowskiej<sup>7</sup>. R. Penc został wówczas członkiem komisji rewizyjnej przeworskiego oddziału PCK<sup>8</sup>. Wspólnie z duchowieństwem diecezji przemyskiej organizował pomoc materialną dla represjonowanych podczas okupacji<sup>9</sup>. Nie ma dowodów potwierdzających jego zaangażowanie w ruch oporu, nie mniej jednak był zatrzymany przez władze niemieckie i przetrzymywany w charakterze zakładnika, z czego dokładną relację zawarł w niniejszej „Kronice”.

Jako proboszcz w przeworskiej parafii dbał o zabytkowy średniowieczny kompleks kościelny, o czym świadczą liczne prace konserwatorskie podejmowane w tym czasie (m.in. pokrycie kościoła blachą, malowanie wnętrza, konser-

---

<sup>5</sup> Parafia została erygowana 28 IV 1393 r. W XVI w. w jej skład wchodziły wsie: Dębów, Gniewczyna, Gorliczyna, Grzęska, Miocin, Mokra Strona, Nowosielce, Rozbórz, Studzian, Świętoniowa, Ujezna, Żurawiczki oraz miasto Przeworsk.

<sup>6</sup> S. Zych, *Diecezja przemyska obrządku łacińskiego w warunkach okupacji niemieckiej i sowieckiej 1939–1944/1945*, Przemyśl 2011, s. 100.

<sup>7</sup> Przeworsk organizacyjnie został włączony do powiatu Jarosławskiego. Według danych z 1941 r. liczył 7 325 osób (Polacy–6 916, Ukraińcy–235, Niemcy–95, Żydzi–35, Volksdeutsche–30, inni–14). Archiwum Państwowe w Przemyślu (dalej: APPm), Akta miasta Przeworska (dalej: AMP), sygn. 1412.

<sup>8</sup> S. Zych, *dz. cyt.*, s. 192.

<sup>9</sup> *Tamże*, s. 202.

wacja ołtarzy, zakup dzwonów). W uznaniu zasług otrzymał rokietę<sup>10</sup>, mantolet<sup>11</sup>, a w 1948 r. godność honorowego kanonika kapituły przemyskiej. Jego postać przetrwała w pamięci mieszkańców Przeworska, Łańcuta i okolicznych miejscowości<sup>12</sup>.

Obok typowych form pracy duszpasterskiej, R. Penc zasłynął jako autor wspomnianej „Kroniki parafialnej”. W rozmowach z przyjaciółmi mówił: „Zapisuję różne rzeczy od początku mego przewodzenia parafią; są to często refleksje samotności, czasem myśli, co powstały rozruszane w naszych rozmowach, tłoczą się, trudno się od nich uwolnić. Człowiek jest istotą ciekawą nawet w tych różnych słabościach”<sup>13</sup>.

Pisanie rozpoczął w pierwszych miesiącach wojny, łącznie powstało pięć tomów kroniki<sup>14</sup>. Jeden z jego rozmówców Henryk Jankowski, po śmierci R. Penca wspominał: „Były dni, w których czytałem porobione zapiski w pamiętniku Jego. Szkoda, że tak mało pisał o sobie; niektórych rzeczy trudno się doszukać, a nie były to rzeczy mało znaczące, ale wielkie, trudne, nie było tam możliwości na miłość własną...”<sup>15</sup>.

Ostatnie dwa tomy redagował już ks. Jan Waclawski<sup>16</sup>, który we wstępie do tomu czwartego sam pisze, iż to ks. Adam Ablewicz, późniejszy proboszcz nakłonił go do kontynuowania dzieła swojego poprzednika. Zachowanie ciągłości, pomimo zmiany autora, wskazuje na fakt, iż dzieło to traktowano jako kronikę parafialną, choć zdawano sobie sprawę z zarówno z jego odstępstwa od formy jak i walorów historycznych. Waclawski rozpoczynając tom czwarty pisał wprost, iż „Kronika ta jest cenną pamiątką po śp. ks. Prałacie, ważną dla każdego, kto pragnie poznać dzieje tej parafii i wykorzystać ją ewentualnie do skreślenia obszerniejszej monografii”<sup>17</sup>.

---

<sup>10</sup> Rokietą (wł. *rocchetto*) – szata kościelna, rodzaj komży o wąskich rękawach, podbita przeważnie fioletową tkaniną. Noszona jest przez kardynałów, biskupów, prałatów i kanoników.

<sup>11</sup> Mantolet (wł. *mantelletta*) – szata kościelna nakładana na rokieta (j.w), rodzaj peleryny bez rękawów.

<sup>12</sup> Biogram R. Penca i opis uroczystości pogrzebowych opracował ks. Jan Waclawski, patrz: *Kronika parafialna*, t. 4, s. 232 i nast. (Przeworsk, mps).

Por. M. Sylwestrzak, *Wystawa w Przeworsku*, „Niedziela. Tygodnik Katolicki” 2003, nr 31 (edycja przemyska), <http://www.niedziela.pl/artukul/18295/nd/Wystawa-w-Przeworsku>.

<sup>13</sup> *Kronika parafialna*, t. 4, s. 243–244.

<sup>14</sup> *Kronika parafialna*, t. 1: 1939–1944 (do VII); t. 2: 1944 (od VIII)–1951; t. 3: 1952–1959. Kontynuacja autorstwa ks. Jana Waclawskiego, t.4: 1960–1963; t.5: 1964–1970.

<sup>15</sup> *Kronika parafialna*, t. 4, s. 247.

<sup>16</sup> ks. Jan Waclawski (1891–1980). Pochodził z Będziemyśla. Przed wojną wikariusz i katecheta w Rudniku, katecheta gimnazjum w Jaworowie, po wojnie inicjował powstanie liceum w Sędziszowie. Od 1948 r. katecheta w Przeworsku.

<sup>17</sup> *Kronika parafialna* (mps), t. 4, s. 3.

R. Penc nigdzie nie podpisał się jako autor. Można o tym wywnioskować jedynie z kontekstu, na podstawie innych źródeł oraz z cytowalności<sup>18</sup>. Pierwszy wprowadził „Kronikę” w obieg naukowy miejscowy regionalista Józef Benbenek<sup>19</sup>. Należy zaznaczyć, iż korzystający z tego źródła autorzy zachowali daleko idącą niekonsekwencję skutkującą zróżnicowaną formą zapisu bibliograficznego. Dla Benbenka była to *Kronika parafialna kościoła farnego w Przeworsku 1939-1944*<sup>20</sup>. Irena Kozimała z kolei powołując się na tom drugi w książce o partyzantce antykomunistycznej w powiecie przeworskim<sup>21</sup> cytuje je jako: *Kronikę parafii św. Ducha w Przeworsku, cz. 2, 1944-1952*<sup>22</sup>. Te „twórcze” praktyki autorskie usprawiedliwia lakoniczność oryginalnego tytułu, w którym nie znajdujemy odniesienia ani do Przeworska ani do konkretnej parafii. W oryginale brzmi on bowiem: *Kronika parafialna*. Korzystający zeń autorzy, w dobrej wierze uszczegółowiali tytuł dodając brakujące elementy według własnego uznania. W obiegu potocznym natomiast upowszechniła się nazwa „Kronika ks. Penca”, choć jak wiemy autorem ostatnich tomów był ktoś inny.

Dzieło zainicjowane przez ks. R. Penca w swoim kształcie wyrasta poza formułę charakteryzującą typową *Liber memorabilium*. Podstawowym walorem „Kroniki” jako źródła do dziejów okupowanego Przeworska jest fakt, iż powstawała ona na bieżąco – dzień po dniu<sup>23</sup>. Prawdopodobnie obaj autorzy – Penc i Waclawski sami przepisywali swoje notatki na maszynie. Ponieważ żadne materiały nie zachowały się, jedyną postacią „Kroniki” jest dziś obszerny, oprawiony, pięciotomowy maszynopis, obejmujący lata 1939-1970<sup>24</sup>.

Tomy autorstwa Penca charakteryzuje przystępny dla czytelnika barwny język. Jego następcą, z racji posiadanego doświadczenia przejawiał już ambicje historiograficzne. Dlatego w redagowanych przez Waclawskiego tomach czwartym i piątym znajdujemy wiele cytowań źródłowych i odniesień do historii parafii jeszcze z okresu feudalnego. Narracja tomów 1-3 jest jednak ciekawsza, bardziej wciągająca i wielowątkowa. Obok klasycznego zapisu kronikarskiego,

---

<sup>18</sup> Józef Benbenek powołując się na „Kronikę” w przypisach, rozpoczyna od imienia jej autora tzn. Patrz: J. Benbenek, *Martyrologia mieszkańców Przeworska w czasie II wojny światowej*, Rzeszów 1978, s. 133.

<sup>19</sup> Por. J. Benbenek, *dz. cyt.*

<sup>20</sup> *Tamże*, s. 133.

<sup>21</sup> I. Kozimała, *Żołnierze wyklęci. Z dziejów partyzantki antykomunistycznej w powiecie przeworskim 1944–1956*, Przeworsk 2016 (wyd. II).

<sup>22</sup> *Tamże*, s. 274.

<sup>23</sup> Taka forma narracji jest unikatowa dla okresu okupacji. Por.: Z. Klukowski, *Dziennik z lat okupacji Zamojszczyzny (1939–1944)*, wstęp i redakcja Z. Mańkowski, Lublin 1958.

<sup>24</sup> Nie wiadomo dokładnie kiedy notatki zostały przepisane na maszynie i oprawione. Dwa ostatnie tomy charakteryzuje inny krój czcionki maszynowej niż trzy pierwsze, natomiast tom pierwszy i ostatni zostały oprawione w identyczne okładki. Karze to przypuszczać, że proces powstawania maszynopisu był długotrwały a ingerencja introligatora mogła nastąpić już po śmierci Penca i po ukończeniu przez ks. Waclawskiego tomu piątego.

pojawia się refleksja retrospektywna, sięgająca poza ramy wyznaczone dolną granicą 1939 r. Nie są to jednak zapiski historyka, ale raczej komentarz do sytuacji społeczno-politycznej w Polsce z okresu międzywojennego. Zwłaszcza w rozdziałach poświęconych rocznikom 1939-1940 w wielu miejscach napotykamy sądy, opinie, humoreski, alegorie czy wręcz opowiadania.

R. Penc stosuje różne rodzaje narracji typowe dla literatury wspomnieniowej – nie tylko dla kroniki czy dziennika. Analiza niniejszego tomu pod tym kątem zwraca uwagę na znaczną niekonsekwencję. Autor nie zawsze przedstawia wydarzenia w pierwszej osobie (por. dziennik). W rozdziałach pierwszym i drugim obejmujących lata 1939-1940 w zasadzie nie ma nawet zapisów typowo kronikarskich, a narracja podzielna jest na krótkie podrozdziały zwieńczone konkretnymi tytułami np. *Dyskusja przy pomocy rydla*, *Mysz na pudle*, *Marzenia świętej głowy*. Wtedy też zawiązują się cykle tematyczne tj. *Z pamiętnika pana Gawędy* czy *JPP (Jedna pani powiedziała...)*. Pełnią one rolę stałych przerywników obecnych w całej „Kronice”. Zapiski kronikarskie pojawiają się dopiero w części trzeciej (1941). Autor pod konkretną datę dzienną odnotowuje istotne jego zdaniem wydarzenia o charakterze lokalnym ale też sytuację geopolityczną (np. *17 czerwca. Chorwacja przystąpiła do trójpaktu. Biada Anglii!*). Czasami towarzyszy temu szerszy komentarz. To swoiste kalendarium bywa przerywane bądź to dialogami, bądź stałymi cyklami (np. *Z pamiętnika pana Gawędy*), których bohaterami są postacie uosabiające symbolicznych mieszkańców Przeworska. W części czwartej (1942 r.) narracja przyjmuje jeszcze inny kształt. R. Penc odchodzi od szczegółowej formuły, serwując czytelnikowi wydarzenia w ramach poszczególnych miesięcy, wprowadzając rozdziały zatytułowane *Styczeń*, *Luty*, *Marzec* itp. Podobnie jak poprzednio rozdział ten urozmaicają stałe cykle. W rozdziale piątym (1943 r.) ponownie powraca do typowej kroniki (tak jak w rozdziale trzecim) i ten typ narracji zachowuje już do końca (w 1944 r.). Widać tu być może zmęczenia autora realiami okupacji. W 1939 r. miał jeszcze nadzieję na szybkie zakończenia konfliktu. Ten optymizm dodawał mu zapewne inwencji twórczej, która wyrażała się choćby w pełnych humoru fragmentach kroniki z lat 1939-1941. Rok 1943 sam określa jako jeden z najgorszych. Wyczerpanie terrorem i niepewna przyszłość, strach przed okupantem, potęgujący się w 1944 r., prowadzący do zubożenia sprawiają, że R. Penc z komentatora staje się już tylko biernym obserwatorem zachodzących wydarzeń.

Tak skonstruowana „Kronika” zawiera kilka płaszczyzn narracyjnych, na których autor umieszcza opisywane wydarzenia. Są to:

- narracja dotycząca aktualnych wydarzeń na świecie,
- narracja będąca reakcją lokalnej społeczności na wydarzenia światowe (komentarz i interpretacja),
- faktografia lokalna (wydarzenia w mieście i okolicy),

- narracja opisująca realia codzienności okupacyjnej (bez konkretnego odniesienia),
- fikcja literacka (alegorie),
- opinie retrospektywne.

Akcenty interesujące z punktu widzenia historyka rozmieszczone są w różnych miejscach tej konstrukcji. Wydarzenia światowe z okresu II wojny, w które obfitują poszczególne rozdziały są dzisiaj znane za pośrednictwem licznych i bardziej profesjonalnych kompendiów. „Kronika” niewiele może tu wniesić, tym bardziej że podaje informacje czasami nawet z kilkudniowym opóźnieniem. Autor zapisywał je wtedy gdy się o nich dowiedział, a nie kiedy zaistniały. Poza tym fakty te opatrywał nierzadko ironicznym komentarzem, niestety bardzo przekonującym.

Bardziej istotna jest jednak relacja opisująca odbiór tych informacji w społeczności lokalnej, tempo w jakim do niej docierają oraz interpretacje jakie ta społeczność im nadaje. To wszystko znajdujemy na płaszczyźnie drugiej. Tam zresztą wyraźnie rzucają się w oczy oczekiwanie i nadzieja na rychłe zakończenie wojny, przejawiające się w fantastycznych interpretacjach sytuacji frontowej.

Podobnie jest z faktografią lokalną. Nie ma tu szczegółowych opisów działań podziemia niepodległościowego, aczkolwiek ich echa pojawiają się gdzieś w tle. Więcej znajdzie czytelnik w pracach J. Benbenka<sup>25</sup>, Teodora Gąsiorowskiego<sup>26</sup>, I. Kozimali<sup>27</sup> czy w zbiorze studiów zatytułowanym *Siedem wieków Przeworska*<sup>28</sup>. Czy jednak publikacje te oddają całkowity obraz okupacji w mieście prowincjonalnym? Problem ten wymaga dalszych badań. „Kronika” pełni rolę brakującego ogniwa łączącego archiwalia i literaturę historyczną, nasyconą suchymi informacjami o heroicznych bohaterach i ich zmaganiach z najeźdźcą, przedstawiającą obraz z podziałem ról na „dobrych” i „złych” oraz wyraźnym odniesieniem do „okupantów” i „okupowanych” z uwzględnieniem aktualnego modelu historiograficznego. W „Kronice” te granice biegną inaczej, zapewne dlatego, że tworzona na bieżąco pozbawiona była dystansu charakteryzującego narracje historyczne tworzone z perspektywy „God’s eye”. Mamy tu np. inny od dotychczasowego wizerunek burmistrza Bernharda Bonka, który nazywa Gestapo „szczurami idącymi w ślad za armią”. Warto zwrócić uwagę, jak bardzo różni się ten obraz od przekazu Józefa Benbenka. Przeczytamy też w „Kronice” o wypełzających „ze swych nor różnych ciemnych osobnikach” dokonujących szabru na mieniu pożydowskim. Autor przekazuje nam pierwsze

---

<sup>25</sup> J. Benbenek, *dz. cyt.*

<sup>26</sup> T. Gąsiorowski, *Obwód Przeworsk SZP–ZWZ–AK w latach 1939–1944/45*, Kraków 2009.

<sup>27</sup> I. Kozimala, *dz. cyt.*

<sup>28</sup> *Siedem wieków Przeworska, Szkice, Studia i materiały z dziejów miasta*, red. A. Kunysz, Rzeszów 1974.



wrażenie jakie zrobili żołnierze Wehrmachtu zaraz po wkroczeniu do Przeworska na mieszkańcach, wtedy jeszcze nieświadomych charakteru tej wojny. Perspektywa zmienia się z czasem w miarę, jak nazizm ujawnia swoje prawdziwe oblicze i docierają informacje na temat eksterminacji Żydów, pacyfikacji okolicznych wsi, aresztowań itp. Towarzyszy temu obawa o swój los i smutna refleksja, że takiej wojny świat dotąd nie znał.

Jest to zatem obraz życia codziennego małego miasteczka, rozgrywający się na tle wielkich wydarzeń. Obraz co prawda niepełny, ale nieznan z żadnego opracowania naukowego dotyczącego Przeworska. Sięga on na teren okolicznych wsi i miejscowości, choć punkt obserwacyjny stanowi parafia. Czytając „Kronikę” mamy sposobność zanurzenia się w rzeczywistość okupacyjną razem z autorem, który stosując różne zabiegi literackie uwalnia nas od sztampy nurzącego dziennika. Służyć temu mają dialogi wypełniające wspomniane wyżej cykle, umieszczone między zapiskami kronikarskimi. *Z pamiętnika pana Gawędy* jest pokłosiem obserwacji oraz rozmów, które toczył R. Penc z H. Jankowskim (1906-1975) i Stanisławem Anaszkiewiczem (1876-1960), gęsto zabarwionych humorem, oddającym paradoksy ówczesnej rzeczywistości<sup>29</sup>. Z kolei cykl *JPP* doskonale ilustruje mechanizm działania plotki, będącej nie rzadko odbiciem oczekiwań i nastrojów społecznych. Pod karykaturalnymi postaciami fikcyjnych bohaterów i ich przygodami kryją się rzeczywiste sytuacje.

Treść „Kroniki” ilustrowana jest licznymi cytatami, pochodzącymi najczęściej z prasy okupacyjnej oraz korespondencji. Autor przytacza również okólniki Kurii Biskupiej, dokumenty oddające specyfikę posługi kapłańskiej w okresie okupacji, a także wybrane dokumenty dyplomatyczne. Niestety czasami jego przekład odbiega od oryginału, choć co do istoty nie budzi wątpliwości.

Specyficzny i wybitnie autorski charakter posiadają fragmenty fikcji literackiej w rodzaju *Powiastrki*. Jest to alegoria przedstawiająca sytuację międzynarodową w okresie międzywojennym, zamieszczona w czterech odcinkach. Jej fikcyjni bohaterowie mają konkretne odniesienia. *Polakiewicz* uosabia Polskę, *Szwabik* – Niemcy, *Niedźwiedzki* – Rosję carską a później ZSRR, zaś *Chaotyński* – Austro-Węgry, później Austrię. Wieś, w której wszyscy mieszkają to Europa. W ten sposób autor odniósł się do rozbiorów Polski dochodząc do sytuacji politycznej w Europie po objęciu władzy przez Hitlera, który jako *Dolek* występuje wspólnie ze „sprzymierzeńcem” z południa - *Fujarinim* (Benito Mussolini). Poza ukazaniem erudycji pisarskiej, którą wyraża cięta riposta podszyta aluzjami do bezczynności Wielkiej Brytanii czy Francji, w zasadzie nie wnosi wiele nowego. Tym bardziej, że zakamuflowane tu informacje w innych miejscach autor serwuje wprost, wykazując się zresztą niezłą orientacją w ówczesnej sytuacji

<sup>29</sup> Możliwe, że fragmenty te zostały dodane na etapie powstawania maszynopisu już po wojnie.

geopolitycznej. Poszczególne części *Powiastrki* rozrzucone były w różnych częściach tekstu zniekształcając nieco tok wielowątkowej narracji. Ostatnia znajduje się w tomie drugim „Kroniki” i, podobnie jak poprzednie odcinki, zakończona jest adnotacją „C.D.N.” Wbrew temu nie znajduje już jednak kontynuacji w kolejnych tomach. Można snuć przypuszczenia, czy była to dla autora forma rozrywki czy jakiś rodzaj ucieczki od rzeczywistości, niemniej jednak nie do końca przemyślana, skoro zarzucił ją już na początku tomu drugiego.

„Kronika” zawiera też odwołania do klasyki literatury polskiej, m.in. Adama Mickiewicza czy Henryka Sienkiewicza, podkreślając po raz kolejny erudycję autora. Niewątpliwy ukłon w stronę *Liber memorabilium* stanowią przytaczane przez niego statystyki parafialne (np. wydatki, urodzenia, śluby, zgony, katechezy itp.).

Jak większość literatury pamiętnikarskiej również dzieło R. Pencza jest dotknięte subiektywizmem. Dostrzegamy go głównie w fragmentach, w których autor wykracza poza kronikarską formę narracji. Dodatkowym utrudnieniem jest spora dawka ironii sprawiająca, iż czytelnik nieobeznany z ówczesnymi realiami życia codziennego i sytuacją polityczną może mieć kłopoty z interpretacją opisywanych wydarzeń. Przy ocenie wiarygodności źródła, musimy pamiętać, iż okupacyjna rzeczywistość została nieświadomie przefiltrowana przez skomplikowany system czynników kierujących jego postrzeganiem i zapamiętywaniem<sup>30</sup>. Z racji nabytych doświadczeń czy zajmowanego stanowiska autor stawał się stroną w nieformalnej dyskusji. To wpływało na kształt konstruowanej przez niego narracji i formułowane sądy, które z racji jednostronności niekoniecznie musiały znajdować potwierdzenie w rzeczywistości.

W swoich poglądach na przedwojenne realia Penc był bardzo surowy. Wiele aspektów życia społeczno-politycznego i ekonomicznego oceniał krytycznie. Wskazują na to liczne retrospekcje, które znajdziemy zwłaszcza w dwóch pierwszych rozdziałach. W tych swoistych wycieczkach w okres poprzedzający okupację często poszukiwał przyczyn klęski wrześniowej. Sytuował się w opozycji do ludowców, socjalistów, komunistów (z którymi często utożsamiał przedstawicieli społeczności żydowskiej), a równocześnie był gorącym orędownikiem Akcji Katolickiej. Niektóre opinie wyrażone przez Pencza w „Kronice” są klasycznym przykładem negatywnego stereotypu Żyda znanego z czasów daleko poprzedzających opisywane wydarzenia<sup>31</sup>. Społeczność żydowska jest bohaterem kroniki głównie w fragmentach dotyczących rzeczywi-

---

<sup>30</sup> K. Kersten, *Historyk twórcą źródeł*, „Kwartalnik Historyczny” 1971, R. 78, nr 2, s. 313–330.

<sup>31</sup> Por. M. Krajkowski, *Oblicza prowincji. Galicja w polskojęzycznej prozie pisarzy zaboru austriackiego II połowy XIX wieku*, Toruń 2016, s. 159; I. Wodzińska, A. S. Więch, *Obraz Żyda w społeczności prowincjonalnej Galicji na przełomie XIX i XX w.*, „Biuletyn Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej” 2015, nr 3, s. 57–71.

stości przedwojennej. Przy odnotowywaniu aktualnych wydarzeń poświęcił jej relatywnie niewiele miejsca. Inaczej było z Ukraińcami, którzy po wybuchu wojny napłynęli do Przeworska, obejmując niektóre stanowiska w administracji. Niedalekie sąsiedztwo parafii grecko-katolickiej podsycało gorącą atmosferę w warunkach aktywizacji ukraińskiego ruchu narodowego. Ukraiński zarządca cukrowni Aleksander Skrypczenko czy grecko-katolicki duchowny Teodor Kamiński to niemalże stali bohaterowie „Kroniki”.

Skąd czerpał informacje? Bezpośrednia obserwacja mogła dotyczyć tylko wydarzeń, w których uczestniczył. Prasa, którą traktował w sposób krytyczny i nieufny stanowiła dla niego źródło o wydarzeniach międzynarodowych. O wielu rzeczach mógł usłyszeć od innych duchownych z regionu lub dowiedział się z rozmów z parafianami.

Jaka jest wobec tych ograniczeń waga dzieła R. Penca? Pomimo, iż jednostronnie, to jednak przedstawia Przeworsk „odbrązowiony”, nieznany i miejscami zaskakujący zwłaszcza dla młodego czytelnika. Jest do również studium przypadku, utraty wrażliwości i innych zachowań w sytuacji traumatycznej. Co najważniejsze, jest to obraz miasta w trakcie jego przeobrażania się. Po 1944 r. Przeworsk stracił swoje dawne multikulturowe oblicze, a świadkowie tych wydarzeń już odeszli.

Przy edycji „Kroniki” wykorzystano wskazówki zawarte w *Materiałach do instrukcji wydawniczej dla źródeł do dziejów najnowszych Polski*<sup>32</sup>. Za jej podstawę przyjęto jedyny zachowany egzemplarz w postaci wzmiankowanego wyżej maszynopisu składającego się z pięciu tomów. Ponieważ została wprowadzona do potocznego obiegu jako „Kronika ks. Romana Penca” postanowiono zachować tę tradycję, opatrując jednakże słowo *Kronika* cudzysłowem. W ten sposób udało się zneutralizować ortodoksyjność samego pojęcia „kroniki” jako kategorii źródła historycznego<sup>33</sup>. Użycie innego terminu – „zapiski” czy „wspomnienia” mogłoby nieco zdewaluować jej charakter i wprowadzić czytelnika w błąd, wywołując wrażenie, że ma do czynienia z nowym materiałem źródłowym, dotąd nieznanym.

Z uwagi na specyfikę narracji przyjęto koncepcję „wyboru”, którego głównym celem było ukazanie miasta na tle konkretnego kontekstu historycznego. W oryginale podział na tomy był determinowany najprawdopodobniej ograniczeniami objętościowymi, ich granice chronologiczne (wyjąwszy tom pierwszy) nie odpowiadają żadnym cezurom przyjętym przez historiografię.

---

<sup>32</sup> *Materiały do instrukcji wydawniczej dla źródeł do dziejów najnowszych Polski, oprac.* S. Kalabiński, F. Tych, Warszawa 1958. Cyt. za: J. Tandecki, K. Kopiński, *Edytorstwo źródeł historycznych*, Warszawa 2014, s. 411–447.

<sup>33</sup> Z. Wojtkowiak, *O klasyfikacji i interpretacji pomników: uwagi i propozycje*, „Studia Źródłoznawcze” 1980, t. 25, s. 163–177.

Prezentowana w tej książce edycja tomu pierwszego, obejmującego lata 1939-1944 właściwie niewiele odbiega od pierwowzoru. Jest to zresztą jedyny tom, który bez większych przeszkód można objąć łatwymi do interpretacji ramami chronologicznymi. Przygotowując tekst do druku zrezygnowano z niektórych jego partii, niezawierających bieżących informacji faktograficznych. Chodzi zwłaszcza o powtórzenia, wątki które za życia autora miały już walor historyczny lub wyłącznie literacki, a także niektóre cytaty. Opuszczono zatem fragment zawierający zarys dziejów parafii, zatytułowany *Z historii parafii i kościoła*. Został on opublikowany już po wojnie w 1947 r. jako niewielka broszura o tym samym tytule, stąd od blisko 70 lat jest dostępny czytelnikowi<sup>34</sup>. Zrezygnowano też z publikacji wszystkich wspomnianych wyżej alegorii, które nadmiernie rozbudowywały kronikę nie wnosząc nowych interesujących treści.

Pisownię podstawy źródłowej poddano modernizacji, poza wyjątkami, które zawierały w sposób świadomy niepoprawione błędy stylistyczne i ortograficzne (np. w przytaczanych przez autora fragmentach korespondencji). Pozostawiono też występujące w tekście archaizmy (głównie leksykalne) i regionalizmy (np. *trza* – trzeba; *warta* – jest warte itp.). Uwspółcześniono i ujednolicono powszechnie stosowane skróty (patrz: wykaz skrótów). Skróót *r.* – rok występujący przed datą rozwinięto bez zaznaczania, skróty niestandardowe lub wieloznaczne rozwinięto w nawiasie kwadratowym.

Z uwagi na przejrzysty charakter podstawy źródłowej, nie było potrzeby stosowania przypisów tekstowych. Korekta tekstu źródłowego obejmowała niebudzące wątpliwości błędy literowe, o czym już wspomiano. Opuszczenia większych partii tekstu sygnalizowano w tekście symbolem – – oraz przypisem rzeczowym, opuszczenia pojedynczych niezrozumiałych wyrażen<sup>35</sup>: symbolem [...] oraz przypisem rzeczowym.

Wyrazy i partie tekstu w języku obcym (najczęściej niemieckim i łacińskim) zapisano kursywą. Występujące w tekście miejscowości zidentyfikowano za pomocą przypisów rzeczowych (poza przypadkami powszechnie znanymi w rodzaju Kraków, Rzeszów itp.) podając stan w 1931 r. Podobny zabieg zastosowano do postaci historycznych i nazwisk wymienionych w tekście (wyj. Hitler, Churchill, Mussolini). Niektórych osób nie udało się zidentyfikować. Zawartość biogramów ograniczona została do minimum, przy czym z uwagi na powszechność źródeł informujących o przebiegu kariery polityków, wojskowych itp. poza nielicznymi wyjątkami zrezygnowano również z powoływania się za każdym razem na konkretne źródło. W przypadku osób duchownych, odnośne informacje o obejmowanych przez nie stanowiskach w parafii zostały

---

<sup>34</sup> R. Penc, *Parafia i kościół parafialny w Przeworsku*, Przeworsk 1947.

<sup>35</sup> Zdarzyło się to tylko dwa razy w odniesieniu do wyrażenia *bitte-dritte*, użytego przez autora jako rodzaj „przerywnika”.

opracowane, zweryfikowane na podstawie schematyzmów<sup>36</sup> i uzupełnione danymi z parafii<sup>37</sup>.

Jak już wspomniano autor „Kroniki” zamieszczał w niej liczne cytaty, streszczał przemówienia lub podawał własne przekłady. Robił to jednak w sposób niekonsekwentny, nie zawsze uciekając się do cudzysłowu, czasami stosując go do wolnego przekładu lub streszczenia. Nie sygnalizował też adnotacją bibliograficzną cytatów z prasy. Większość z nich udało się zweryfikować i zasygnalizować przypisem rzeczowym, niestety nie wszystkie. Nie wpłynęło to jednak w poważnym stopniu na wiarygodność edycji, ponieważ dotyczyło przypadków o charakterze ilustratywnym.

Kończąc, chciałbym serdecznie podziękować ks. proboszczowi Tadeuszowi Gramatyce, który był głównym inicjatorem i pomysłodawcą opracowania oraz edycji dzieła ks. Romana Penca. Podziękowania kieruję również w stronę wszystkich, którzy przyczynili się do pomyślnego zakończenia tej pracy a w szczególności Pani Aliny Paliwody-Wielgos, prof. Jana Pisulińskiego, Pani Anny Nowak (dyrektor Archiwum Państwowego w Przemyślu), autora korekty stylistyczno-językowej Antoniego Sarkady oraz zarządu i członków RTN w Przeworsku.

Szczepan Kozak

---

<sup>36</sup> *Schematyzm Diecezji Przemyskiej Ob[rządku] Łac[inskiego]*, Przemyśl (1927–1938) (<http://dlibra.kul.pl/dlibra/publication?id=13948&from=&dirids=1&tab=1&lp=1&QI=165B750E1B435B96AE2E5123E83DB104-82> [dostęp: 1.12.2017]).

<sup>37</sup> [http://www.bazylika.przeworsk.pl/?page\\_id=84](http://www.bazylika.przeworsk.pl/?page_id=84) [dostęp: 1.12.2017].